

Anna Kurpiel

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze

**Artysta Totalny i jego kobiety.
Wystawa czasowa *Wenus z Brzeźnicy*.
Kobiety w świecie Bogdana Ziętka,
Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu**

Ubrane w piękne sukienki lub w stroje kąpielowe. W wymyślnych pozach lub stojące spokojnie. Naturalnych rozmiarów i bardzo małe, kilkudziesięciocentymetrowe. Uśmiechają się do nas drewnianymi ustami. Kobiety Bogdana Ziętka.

„Artysta Totalny”

„Každy się urodził do jakiejś osobistej sprawy. Jeden jest księdzem, drugi złodziejem. Ja rzeźbię kobiety. Muszę to robić i już” – to jedno z najczęściej przytaczanych cytatów z wypowiedzi Bogdana Ziętka – nieprofesjonalnego artysty, znanego przede wszystkim ze swoich rzeźb. Jednak Ziętek to artysta wszechstronny, współczesny człowiek renesansu: rzeźbiarz, malarz, rysownik, fotograf, muzyk, poeta, filozof, autor kawałów i powiedzonek, które notował przez całe życie w wielu różnych notatnikach i szkicownikach.

Bogdan Ziętek urodził się w 1932 roku we wsi Tłukienka (powiat olkuski), skąd po II wojnie światowej przeprowadził się wraz z rodziną na Dolny Śląsk. Najpierw do Grochowic, koło Ząbkowic Śląskich, następnie do Brzeźnicy, gdzie – wraz z żoną Agnieszką oraz tłumem „drewnianych żon” [Lica-Kaczan 2010: 25] – mieszka do dziś. Choć Ziętek miał się różnych zawodów, pasja twórcza przewija się przez całą jego biografię: w kopalni „Ziemowit” poznał podstawy rzeźbiarstwa, w wojsku namalował blisko 70 portretów. W tzw. międzyczasie pracował jako dekorator ozdób choinko-

wych (kilka projektów można było oglądać na wystawie) oraz – najdłużej – dorabiał jako fotograf w rodzinnej miejscowości i okolicy, dokumentując wszelkie ważne uroczystości rodzinne oraz życie codzienne [Piaskowski 2010 a, 2010 b].

Każdy, kto go spotkał, twierdzi, że jest to niezwykła osobowość, „Artysta Totalny” [Piaskowski 2010 a: 7]. O Ziętku i jego domu pełnym rzeźb, obrazów, wycinków z gazet, kolaży i malowideł ściennych powstał krótkometrażowy film dokumentalny *Ziętek* (reż. Bartosz Blaschke) oraz etiuda filmowa *150 kobiet Bogdana Z.* (reż. Matylda Kawka). Kilkakrotnie nagrywano też rozmowy z artystą, krótkie filmiki z tego typu spotkań dostępne są w Internecie. Najpełniejszym źródłem wiadomości o jego życiu i twórczości jest jednak katalog z wystawy *Kobiety w świecie Bogdana Ziętka* zorganizowanej z 2010 r. w Muzeum Mazowieckim w Płocku, z którego można dowiedzieć się więcej o Ziętku, jego stosunku do świata, siebie i swojej pracy. Innym ciekawym materiałem jest artykuł Justyny Słomskiej-Nowak *Hipersztuka? O kobietach Bogdana Ziętka...* opublikowany w „Materiałach Muzeum Etnograficznego w Toruniu”, w którym autorka, oprócz analizy twórczości Ziętka, opisuje swoje doświadczenia związane z zakupem dla toruńskiego muzeum rzeźb artysty – w efekcie muzeum kupiło dwie kobiety naturalnej wielkości: *Basię* i *Krystynę* oraz cztery mniejsze: *Modelkę*, *Tancerkę*, *Prowokującą* i *Akrobatkę*.

Z dostępnych opracowań wiadomo więc, że Ziętek niechętnie wypożyczał i sprzedawał swoje prace, że zainteresował się tematem kobiet trochę z powodu swojego niskiego wzrostu i związanego z tym kompleksu, że odwiedzało go wiele znanych osobistości z Ludwikiem Zimmererem na czele (który kupił kilka prac do swojej kolekcji)¹, a także – że jest on osobowością zbyt skomplikowaną i wielopoziomową, by można go było opisać na kilku stronach prostego tekstu.

Wystawa

Wystawę prac Ziętka we wrocławskim Muzeum Etnograficznym – Oddziale Muzeum Narodowego, której kuratorem była Joanna Kurbiel, można było oglądać od 20 czerwca do końca października 2015 r. W jednej sali ekspozycji

¹ Oprócz wspomnianego Muzeum Etnograficznego w Toruniu, rzeźby Bogdana Ziętka kupiło kilka osób prywatnych oraz Kłodzkie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji, które przerobiło naturalnej wielkości *Królową Elżbietę* na Ludmiłę – władczynię kłodzkiego grodu, zmieniając jej różową sukienkę na brązową zgrzebną szatę (ku rozpaczy samego artysty).

zycyjnej umieszczonych zostało 8 rzeźb naturalnych rozmiarów i 34 mniejszych (w tym cztery przedstawiające mężczyzn – temat rzadko spotykany u Ziętka). Na ścianach oraz ściankach ekspozycyjnych zawieszono 12 różnej wielkości obrazów olejnych na płótnie lub płycie pilśniowej, a także fotografie artysty przedstawiające przede wszystkim kobiety oraz zdjęcia ekranu telewizora (kolejny interesujący motyw w twórczości Ziętka). Dodatkowym elementem były fragmenty z notatników artysty, jego wiersze, rysunki i refleksje, umieszczone w formie kolażu na kilku planszach. Na jednym z drzwi muzealnej sali przyklejona została fotografia drzwi z domu Ziętków, a na nich naturalnej wielkości namalowana postać kobiety.

Najwięcej emocji w oglądającym wystawę wzbudzały rzeźby kobiet naturalnych rozmiarów – podpisane swoimi imionami: *Ewa* (pierwsza, z 1960 roku), *Krystyna*, *Paulina*, *Zosia*, *Renia*, *Marysia*, *Gimnastyczka* (na co dzień służy jako wieszak, na wystawie rozciągnięta na szeszlengu). Ubrane w sukienki, stroje kąpielowe i golfy mogły wprawić zarówno w zachwyt, jak i pewną konsternację – z powodu swojej realności i nierealności zarazem. Naturalnej wielkości rzeźby stały rozmieszczone w całej sali (mniejsze zamknięte zostały w gablotach) – można było podejść do nich blisko, spojrzeć im w oczy, nieone sztucznymi rękami, obejrzeć każdy dopracowany detal – stopy, dłonie, makijaż. Efekt ten był najpewniej odbiciem tego, czego doświadczyć można w domu państwa Ziętków, w którym rzeźbione kobiety, obecne we wszystkich pomieszczeniach, pełnią rolę milczących domowniczek.

O samym artyście i jego stosunku do wykonywanej pracy dowiedzieć się było można z plansz przedstawiających fotografie Ziętka – jego postaci lub jego autorstwa – podpisanych cytatami z wypowiedzi autora (plansze pochodzą ze wspomnianej wystawy w Płocku, są też dostępne w katalogu). Postać artysty przybliżał również dokument złożony częściowo z filmu zrealizowanego przez Muzeum w Płocku, częściowo z materiałów nagranych przez Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu przy okazji wypożyczenia od Ziętka jego prac, który można było obejrzeć, siedząc wygodnie w fotelu – pośród rzeźb i obrazów.

Między marzeniem a jawą

Sztuka Bogdana Ziętka balansuje „między rajem a śmietnikiem” (pożyczając tytuł kultowego artykułu Rocha Sulimy). Sam temat jego pracy – kobiety – jest bliski i znajomy, tak jak imiona rzeźb, ubranych w sukienki z second-

-handu: Marysia, Zosia, Basia. A jednak są to kobiety nad-kobiety, kobiety wyśnione, wymarzone, ideały. Mają nie tylko idealne wymiary (90, 60, 90), ale i charaktery, gdyż, jak zauważył Ziętek: *Nie lubię kobiet, które są nerwowe. A te wszystkie są bardzo grzeczne. Chciałbym, żeby świat był w ogóle taki przyjemny, jak twarze moich pańienek* [Lica-Kaczan 2010: 75].

Jednym z typów fotografii wykonywanych przez artystę i prezentowanych na wystawie były zdjęcia ekranu telewizora. A na ekranie – znów kobiety – i to jakie: Marilyn Monroe, niewolnica Isaura. Bo co, jeśli nie telewizor, jest najlepszym medium między rzeczywistością a rajskim, lepszym światem (pełnym pięknych, eleganckich i zadbanych kobiet)?

Najbardziej baśniowe są jednak obrazy Ziętka. Utrzymane w żywej kolorystyce, przedstawiają w większości kobiety: wygięte w cyrkowych pozach (*W cyrku*), omdlewające na krzewie różanym (obraz bez tytułu z 1953 r.), kobiety-anioły (*Dzwonek radości* lub *Anielica*) lub też nagie, ulatujące w niebo z rozwianymi włosami (*Reinkarnacja* lub *Amory bez skrzydeł*).

Wydaje się, że i w życiu Ziętka miesza się jawa z marzeniem². Kobiety, którymi artysta otacza się na co dzień, przychodzą do niego we śnie – ożywione: „śniła mi się Basia moja rzeźba” [Lica-Kaczan 2010: 42], „Śniła mi się Ewa, moja rzeźba. Patrzyłem na nią, a ona oczami mruga. I pomyślałem, że moje rzeźby kiedyś ożyją. I tak się stało” [Lica-Kaczan 2010: 45]. O jednym takim spotkaniu, z Renią, Ziętek napisał wiersz:

*Reniu
Chociaż we śnie kochamy się ze wzajemnością
W tym czasie jestem odważny i mówię Kocham Cię
O Tobie sen przyjmuję z radością
Sen o Tobie jest moim szczęściem spotkania się
Właśnie mi się dzisiaj śniłaś Ty moje marzenie
Rzeź mnie kochała szalenie ze wzajemnością
Byliśmy razem sam na sam. Cudne zdarzenie
Patrzyliśmy na siebie i pieściliśmy się godnością* [Lica-Kaczan 2010: 50].

Za ludowy, zbyt profesjonalny

Wystawa prezentowana we wrocławskim Muzeum Etnograficznym, oprócz niezwykłych wrażeń estetycznych, podsuwa również refleksje natury etycznej, każąc zastanowić się choć przez chwilę nad kondycją współczesnego

² To przemieszanie snu i jawy jest jednym z głównych motywów filmu Bartosza Blaschke.

twórcy nieprofesjonalnego. Sztuka Bogdana Ziętka nie poddaje się prostym klasyfikacjom, uniknął on etykiety „artysty ludowego”, a tym samym produkcji motywów uznanych za ludowe, przede wszystkim sakralnych (choć był do tego namawiany), koncentrując się na swoim ulubionym temacie, czyli kobietach³. Co więcej, został on odkryty i dostrzeżony, jego twórczość była i jest pokazywana. W przeciwieństwie do wielu innych dolnośląskich artystów nieprofesjonalnych jest osobą rozpoznawalną i docenioną⁴.

A jednak pamięć o nim jest krucha i ulotna, a jego rzeźby przez nielicznych są traktowane jako dobra inwestycja, nie ma na nie zbytu ani w Cepelii, ani w muzeach sztuki współczesnej (choć prace Ziętka trafiły i do Zachęty). Zauważyła to już Magdalena Lica-Kaczan, pisząc o Ziëtku: „Problemy z klasyfikacją jego twórczości sprawiły, że nie został objęty instytucjonalną opieką, nie miał managera, konsultanta. Był jednak wystarczająco ludowy, kiedy trzeba było zrobić wystawę, ale już zbyt profesjonalny, gdy chodziło o pieniądze, finansowe wsparcie, stypendium dla twórcy” [Lica-Kaczan 2010: 31]. Być może Bogdan Ziëtek traktowany był przez lata za bardzo jak niezwykle fenomen (wraz z całą swoją filozofią życiową i niezwykle domem pełnym rzeźb i kolaży), a za mało jak artysta z krwi i kości, mający własne cele i ambicje. Ziëtek, marzący niegdyś o stworzeniu swojego muzeum, dzisiaj żyje ze skromnej emerytury. Wiek i choroba nie pozwalają mu już więcej rzeźbić.

* * *

Wrocławska wystawa „Wenus z Brzeźnicy” zaskakiwała, fascynowała, niepokoiła, zmuszała do refleksji nad istotą kobiecości, męskimi fantazmatami, kondycją artysty... Dzięki tutejszemu Muzeum Etnograficznemu twórczość Bogdana Ziëtka ponownie została przypomniana – kolejną wystawę zorganizował artyście Wojewódzki Dom Kultury w Bydgoszczy (wernisaż 16.12.2015).

³ Choć niektórzy doszukują się sakralności w drzewie lipowym, z którego wyrzeźbione są kobiety Ziëtka [www.straszsznastuka.blox.pl/t/21182/Zacheta; data odczytu: 17.12.2015].

⁴ Przykładów nieodkrytych i niedocenionych artystów jest oczywiście wiele, wymienię więc tylko kilku: Weronika Skiba [<http://fundacjawazka.org/zbiory/16,Weronika-Skiba.html>; data odczytu: 16.12.2015], Tadeusz Kowalski [<http://fundacjawazka.org/zbiory/19,Tadeusz-Kowalski.html>; data odczytu: 16.12.2015], Zygmunt Sarna [<http://fundacjawazka.org/zbiory/17,Zygmunt-Sarna.html>; data odczytu: 16.12.2015], Zbigniew Kaźmierski [<http://fundacjawazka.org/zbiory/37,Zbigniew-Kazmierski.html>; data odczytu: 16.12.2015]. Prezentowane materiały pochodzą z projektu „Prze-twórcy ludowi” realizowanego na Dolnym Śląsku od 2012 r. przez Fundację Ważka.

Bibliografia

Opracowania drukowane:

- Lica-Kaczan Magdalena,
2010: *Kobiety w świecie Bogdana Ziętka*, [w:] *Kobiety w świecie Bogdana Ziętka*, red. M. Lica-Kaczan, G. Piaskowski, Płock: Muzeum Mazowieckie w Płocku.
- Piaskowski Grzegorz
2010 a: *Ziętek czyli kto?*, [w:] *Kobiety w świecie Bogdana Ziętka*, red. M. Lica-Kaczan, G. Piaskowski, Płock: Muzeum Mazowieckie w Płocku.
2010 b: *Biografia Bogdana Ziętka*, [w:] *Kobiety w świecie Bogdana Ziętka*, red. M. Lica-Kaczan, G. Piaskowski, Płock: Muzeum Mazowieckie w Płocku.
- Słomska-Nowak Justyna,
2014: *Hipersztuka? O kobietach Bogdana Ziętka...*, „Materiały Muzeum Etnograficznego w Toruniu”, nr 3.

Strony internetowe:

- Hermanowicz Katarzyna, *Wiejski harem*,
www.dziennikarze-wedrowni.org/archiwum/archiwum/2005/kwiecien/wiejski_harem.htm; data odczytu: 16.12.2015.
- Kowalczyk Iza, *Manie i obsesje – wystawa Adoracja Słodczy*,
www.strasznasztuka.blox.pl/t/21182/Zacheta.html; data odczytu: 17.12.2015.
- *Rozmowy z Bogdanem Ziętkiem*, Muzeum Mazowieckie w Płocku, www.youtube.com/watch?v=zVnIKqFxFhw; data odczytu: 16.12.2015
- Saraczyńska Agata, *Wenus z Brzeźnicy – czyli w świecie kobiet Bogdana Ziętka*
http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35750,18144026,Wenus_z_Brzeznicy___czyli_w_swiecie_kobiet_Bogdana.html#ixzz3uf1lj7sk; data odczytu: 17.12.2015.
www.fundacjawazka.org/zbiory/; data odczytu: 17.12.2015.

Filmy:

- *Ziętek* (2008), reż. Bartosz Blaschke.
- *150 kobiet Bogdana Z.* (2008), reż. Matylda Kawka.

Fotografie



Fot. 1. Kobiety Bogdana Ziętka, fot. Marta Derejczyk



Fot. 2. Wernisaż w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu, fot. Marta Derejczyk



Fot. 3. Bogdan Ziętek podczas wernisażu w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu, fot. Marta Derejczyk



Fot. 4. Bogdan Ziętek podczas wernisażu w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu, fot. Marta Derejczyk



Fot. 5. „Bezimienna”, fot. Marta Derejczyk



Fot. 6. Rzeźba Bogdana Ziętka, fot. Marta Derejczyk

